

## PZU wprowadza bezpośrednią likwidację szkód komunikacyjnych

PZU wprowadza bezpośrednią likwidację szkód (BLS) komunikacyjnych. Oznacza to - pisze ["Rzeczpospolita"](#)(Nr z 03.04.2014 r.), że poszkodowany klient towarzystwa będzie mógł wybrać, czy chce, aby jego szkodę likwidował PZU SA czy ubezpieczyciel sprawcy. Jak wyjaśnia w gazecie Tomasz Tarkowski, członek zarządu PZU, "zdecydowaliśmy się na ten krok, ponieważ nie mamy pewności, czy i kiedy zostanie wprowadzony w życie podobny projekt przygotowywany przez Polską Izbę Ubezpieczeń". PIU prowadzi prace nad BLS od 2008 r. W 2013 r. wprawdzie izba zadecydowała o uruchomieniu pilotażu BLS, ale do dziś jeszcze go nie wprowadzono.

W opinii Tarkowskiego. "firmy zaczęły się obawiać utraty klientów, dotarło bowiem do nich, że wprowadzenie BSL zmieni zasady konkurencji na rynku". Ponadto, po badaniach rynku okazało się, iż "po wejściu w życie bezpośredniej likwidacji jedna czwarta kierowców zastanowi się nad wybiciem innego ubezpieczyciela. Na pytanie, kogo by wybrali, 22 proc. badanych odpowiedziało: PZU. 11 proc. wskazało na Wartę, 9 proc. na Link4" - podaje dziennik.

Według ["Rzeczpospolitej"](#), PZU SA zamierza likwidować szkody opierając się o koszty rzeczywiste naprawy, a nie ryczałtowo, licząc się z tym, że takie rozliczanie może spowodować wzrost średniej ceny szkody, a w rezultacie i wyższą cenę ubezpieczenia. "Klient zacznie jednak inaczej postrzegać obowiązkowe ubezpieczenie OC – wybierając polisę, będzie miał bowiem świadomość, że kupuje ją dla siebie, a nie dla innych. (...) znacznie większą rolę będzie przywiązywał do jakości obsługi i naprawy swojego auta" - podkreśla gazeta.

### Towarzystwa sceptyczne wobec BLS

Bezpośrednia likwidacja szkód (BLS) może się przyczynić do wzrostu cen komunikacyjnego OC - zauważa ["Parkiet"](#)(Nr z 07.04.2014 r.). Dlaczego ? Ponieważ umożliwia poszkodowanym wybór własnego towarzystwa przy ocenie wartości zniszczeń i ewentualnej naprawie auta. Zaś PZU SA, które wprowadziło BLS w minionym tygodniu, oferuje poszkodowanym wypłaty średnich szkód o około 20 proc. wyższe niż reszta rynku - twierdzi dziennik, powołując się na wyliczenia Deloitte. A z szacunków Deloitte wynika, iż wartość średniej szkody w PZU jest o 310 zł wyższa niż u pozostałych firm. Ubezpieczyciel za kasację samochodu wypłaca na przykład o około 650 zł więcej. I jeśli sprawdzą się prognozy towarzystwa i PZU SA przejmie od konkurencji od kilkunastu do kilkudziesięciu tysięcy szkód rocznie, to będzie rozliczać je według własnych, wyższych kalkulacji. Tym samym ceny polis komunikacyjnego OC będą musiały wzrosnąć - pisze gazeta. W rezultacie - mówi Marcin Jabłczyński z DB Securities - PZU zmusi tym samym innych graczy rynkowych do zapłacenia wyższych kwot za szkody. "W konsekwencji spowoduje to wzrost cen polis OC i zakończy trwającą od dwóch lat wojnę cenową" - podkreśla "P". Według gazety, inni ubezpieczyciele raczej nie zamierzają pójść w ślady rynkowego lidera. PZU. Zdaniem Jarosława Matusiewicza, dyrektora zarządzającego ds. likwidacji szkód w Uniq, "złe się stało, że PZU nie zaczęło na dokończenie prac nad BLS". Mariusz Kozłowski, wiceprezes zarządu Generali uważa zaś, że dopiero po zakończeniu analizy BLS przez Polską Izbę Ubezpieczeń (PIU) będzie wiadomo, czy nowy system likwidacji szkód przyniesie rzeczywiste korzyści dla klientów, czy tylko podwyżki cen polis. Jan Grzegorz Prądyński, prezes zarządu PIU potwierdził, że prace nad BLS są w Izbie kontynuowane.

### Sprawdzisz historię auta i jego stan techniczny online

Sejm uchwalił zmiany w prawie o ruchu drogowym. Nowela wprowadziła e-usługę "Historia pojazdu" oraz e-usługę "Bezpieczny autokar" - donosi ["Rzeczpospolita"](#)(Nr z 07.04.2014 r.). I tak, już w czerwcu br. . każda osoba zainteresowana kupnem pojazdu używanego zarejestrowanego w Polsce będzie mogła sprawdzić bezpłatnie online w Centralnej Ewidencji Pojazdów dane samochodu. Nowo uruchomiony system pozwoli na sprawdzenie od ręki m.in. dat rejestracji, danych technicznych pojazdu, informacji, czy pojazd ma ważne badanie techniczne i ubezpieczenie OC - pisze dziennik. Wystarczy podać numer VIN, numer rejestracyjny auta oraz datę jego pierwszej rejestracji, aby otrzymać dane techniczne pojazdu oraz informację o ważności ubezpieczenia OC; sprawdzić, ilu było poprzednich właścicieli samochodu, czy nie jest on zgłoszony jako kradziony lub wycofany z ruchu itp. Jednak dostęp do pełnej informacji, m.in. do danych o właścicielu pojazdu - podkreśla "Rz" - będą miały, tak jak i obecnie tylko wybrane podmioty, w tym organy ścigania czy - zgodnie z nowelą - Biuro Ochrony Rządu. Z kolei e-usługa "Bezpieczny autokar", skierowana do podróżujących autobusami, a szczególnie do rodziców wysyłających dzieci na kolonie, obozy i wycieczki, umożliwi - po podaniu numeru rejestracyjnego pojazdu służącego do przewozu powyżej 9 osób z kierowcą - uzyskanie podstawowych danych technicznych oraz informacji o ważnym badaniu technicznym i aktualnym ubezpieczeniu OC.

Nowelizacja prawa o ruchu drogowych trafiła do Senatu RP.

### Szeroka oferta ubezpieczeń dla sportowców amatorów

Ubezpieczyciele mają coraz więcej ofert kierowanych do osób uprawiających amatorsko sport - informuje ["Dziennik Gazeta Prawna"](#)(Nr z 31.04.2014 r.). Ofertę dla osób amatorsko uprawiających

sport posiada większość firm ubezpieczeniowych. Duża część propozycji skierowana jest do rowerzystów - pisze gazeta. Dzięki polisie, mogą oni liczyć " m.in. na wypłatę świadczenia w razie nieszczęśliwego wypadku, pokrycie kosztów ratownictwa i poszukiwań, zwrot kosztów rehabilitacji, ochronę na wypadek szkód wyrządzonych rowerem innym osobom czy wsparcie assistance". Na przykład w TU Europa standardowe ubezpieczenie (na pół roku) kosztuje 40 zł, a w wariantcie podwyższonym (wyższe kwoty odpowiedzialności ubezpieczyciela i zwrot kosztów rehabilitacji) – 52 zł. "DGP" podaje, iż na kwiecień promocję nowego ubezpieczenia dla rowerzystów planuje AXA. Według Agnieszki Omilian, menedżera ds. rozwoju oferty w AXA, "będzie to pierwsze na rynku tak kompleksowe ubezpieczenie (...) Zapewni wsparcie finansowe w razie nieszczęśliwego wypadku na rowerze oraz jego kradzieży w wyniku włamania, utraty roweru w wyniku rabunku, a przede wszystkim jego kradzieży z miejsca ogólnodostępnego. Składka uzależniona będzie od wartości roweru".

Z kolei PZU coraz bardziej promuje swoją ofertę wśród biegaczy. Ubezpieczyciel uruchomił portal dla biegaczy PZUZdrowie.pl. Są tam informacje dla biegających, wideocząty ze specjalistami czy oferty badań w niższych cenach. Jak tłumaczy w dzienniku Agnieszka Rosa z biura prasowego PZU, "nasze zaangażowanie w bieganie wynika z tego, że jest to sport masowy, który mogą uprawiać niemal wszyscy (...) Poprzez fundusz prewencyjny każdego roku przekazujemy miliony złotych na projekty dotyczące profilaktyki zdrowotnej i promocji zdrowego trybu życia".

Ubezpieczyciele polecają klientom uprawiającym amatorsko sport przede wszystkim ubezpieczenie następstw nieszczęśliwych wypadków NNW oraz także polisy od odpowiedzialności cywilnej. Dziennik podkreśla, iż ubezpieczenie OC w przeciwieństwie do kierowców samochodów, dla rowerzystów jest nieobowiązkowe. A taką ochronę klient może zdobyć m.in. przy ubezpieczeniu mieszkania, ponieważ obejmuje ono zazwyczaj odpowiedzialność za szkody wyrządzone osobom trzecim podczas zwykłych czynności życia codziennego, w tym wskutek amatorskiego uprawiania sportów letnich i zimowych. Zdaniem Moniki Daniek z Liberty Direct, "często okazuje się to bardziej korzystne finansowo niż wykupienie OC kierowanego wyłącznie do rowerzystów (...) Polisa chroni nie tylko przed szkodami wyrządzonymi podczas jazdy na rowerze, ale również w innych sytuacjach: na przykład wtedy, kiedy kogoś pogryzie nasz pies lub gdy dziecko grające w piłkę wybije komuś okno".

### **Na Ukrainie ryzyko przekroczyło akceptowalny poziom dla ubezpieczycieli kredytu kupieckiego**

Największym koszmarem przedsiębiorców, szczególnie tych które mają kontrahentów handlowych za granicą jest brak zapłaty za dostarczony towar czy usługę. Dlaczego? Ponieważ rzetelność i odporność na bankructwo zagranicznych firm trudniej jest sprawdzić - pisze "Puls Biznesu" (Nr z 07.04.2014 r.). Przezorni wolą kupić polisę dla kredytu kupieckiego, która zabezpiecza należności "przynajmniej do czasu, kiedy na rynku i u kontrahentów klienta nie dzieje się nic złego" - podkreśla gazeta. Według "PB", standardową reakcją ubezpieczycieli należności na zwiększone ryzyko jest bowiem redukcja limitów. Kiedy tylko ryzyko przekroczy pewien poziom, towarzystwa "w pierwszej kolejności blokują możliwość nadawania nowych limitów, a jeżeli sytuacja nie ulegnie poprawie, redukują albo wręcz wycofują się z tych wcześniej przyznanych" - ostrzega gazeta. Niektóre firmy - podaje dziennik - do dziś pamiętają cięcie limitów w kryzysowym 2008 r., kiedy wiele z nich zostało bez ochrony. Dzisiaj o podtrzymanie dotychczasowych limitów walczą przedsiębiorcy handlujący z firmami z Ukrainy.

Zdaniem Marcina Olczaka, dyrektora działu ryzyka kredytowego w firmie brokerskiej Marsh, "wszyscy ubezpieczyciele bez wyjątku uznali, że ryzyko przekroczyło akceptowalny dla nich poziom. Dotyczy to również KUKE, która ubezpiecza transakcje na rynkach o podwyższonym ryzyku politycznym ze wsparciem skarbu państwa".

---

Strona została wydrukowana z serwisu internetowego **Biura Rzecznika Ubezpieczonych**.

Oryginał znajduje się pod adresem [http://www.rzu.gov.pl/aktualnosci-z-rynku/PZU\\_wprowadza\\_bezposrednia\\_likwidacje\\_szkod\\_komunikacyjnych\\_21745](http://www.rzu.gov.pl/aktualnosci-z-rynku/PZU_wprowadza_bezposrednia_likwidacje_szkod_komunikacyjnych_21745).